

Sygn. akt III Ca 262/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Tomasz Białka ( sprawozdawca )

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M., L. M.

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę i ochronę własności

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt I C 260/12

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt I w miejsce słów : „...działkę ewidencyjną nr (...) objętą ...” wpisuje słowa : „...powierzchnię działki ewidencyjnej nr (...) objętej...”;***
2. ***w pozostałej części apelację oddala;***
3. ***koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.***

Sygn. akt III Ca 262/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Limanowej nakazał pozwanemu Powiatowi (...)zaniechanie naruszania własności powoda A. M.poprzez zaprzestanie kierowania wód opadowych na działkę ewid. nr (...) objętą KW (...)rowem drogowym biegnącym wzdłuż drogi powiatowej nr (...)S.–C.–J.oraz przepustem drogowym umiejscowionym na wysokości wspomnianej drogi powoda, w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku (pkt I), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II). Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda solidarnie kwotę 250 zł tytułem kosztów procesu, znosząc wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między stronami (pkt III).

W uzasadnieniu podał Sąd Rejonowy, że Powiatowy Zarząd Dróg

w L. pełni funkcję zarządcy drogi powiatowej nr (...)S.-C.-J. biegnącej w rejonie posesji zlokalizowanej w C. na działce ewid. (...). Działka ta objęta jest KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Limanowej i jej jedynym właścicielem jest powód A. M.. Pomiędzy działkami ewid. (...)i (...)w drodze powiatowej znajduje się przepust drogowy wykonany z kręgów betonowych o średnicy 80 cm. W obecnym kształcie istnieje on przynajmniej od lat 70-tych XX wieku. Poprzez znajdujący się od strony działki ewid. nr (...)wlot do przepustu odprowadzane są nim wody opadowe wraz ze ściekami spływającymi z przydrożnych posesji i wyższych partii terenu, a także wody opadowe spływające rowem przydrożnym zlokalizowanym wzdłuż drogi powiatowej nr (...)od strony S..

Odprowadzenie wody z przepustu drogowego wykonano wzdłuż granicy działki ewid. (...)będącej własnością powoda A. M. z działką ewid. (...) należąca obecnie do J. Z.. Odprowadzenie to wykonane zostało pierwotnie rowem otwartym, a po powodzi w 1997 r. A. M. oraz ojciec J. J. Z. na odcinku przylegającym do budynku A. M., w miejsce otwartego rowu wstawili i zasypali rurę PCV o średnicy 0,40 m i długości ok. 14 m. Rura ta została dołożona bezpośrednio do przepustu w taki sposób, że górna krawędź rury jest położona na poziomie górnej krawędzi przepustu. Za ujściem rury woda spływa do potoku dotychczasowym, odkrytym kanałem.

W 2009 r. pozwany w ramach modernizacji drogi powiatowej nr (...). wyłożył przylegający do niej rów betonowymi korytkami ściekowymi, bowiem wcześniej był on pozarastany trawą. W efekcie odprowadzana tym rowem woda w całości trafia do spornego przepustu pod drogą powiatową i następnie kierowana jest na działkę (...) własności powoda. W czasie dużych opadów deszczu przepust drogowy ulega zamuleniu, a woda wydostaje się na powierzchnię asfaltową, przelewa się nad koroną drogi i zgodnie ze spadkiem terenu spływa na nieruchomość powoda.

Na działce ewid. nr (...), którą wydzielono z działki (...) istnieje wzniesiony w latach 50-tych XX wieku dom jednorodzinny, w którym w 2012 r. stwierdzono liczne uszkodzenia. W celu zahamowania ich dalszego powstawania zalecono powodowi, aby po usunięciu głównej przyczyny zalewania terenu dużymi ilościami wód z pobliskiej drogi, wykonał drenaż opaskowy budynku od strony północnej wschodniej i zachodniej.

Powód wielokrotnie zwracał się do pozwanego o podjęcie działań, które usunęłyby tę uciążliwą dla niego sytuację, jednakże podjęte prace nie przyniosły pozytywnego skutku.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd I instancji uznał, iż żądanie powoda w postaci zasądzenia od pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości w kwocie 20.000 zł oraz nakazanie pozwanemu zaniechania naruszania własności powoda poprzez kierowanie wód opadowych na jego nieruchomość, jest uzasadnione jedynie w części. Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia negatoryjnego wskazał Sąd, iż zachowania pozwanego, które pochodzą z jednej nieruchomości, a dotyczą pośrednio innej nieruchomości mają charakter immisji pośrednich. Przypomniawszy przy tym, że właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłóciły korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia i stosunków miejscowych. W wypadku zaś, gdy zakłócenie przekracza przeciętną miarę, właścicielowi przysługuje roszczenie o zaniechanie naruszeń i przywrócenie do stanu zgodnego z prawem, które może polegać na zaprzestaniu naruszeń lub na zastosowaniu takich środków, które doprowadzą do ograniczenia immisji.

Z dokonanych ustaleń wynika, że od momentu przebudowy drogi powiatowej połączonej z wybetonowaniem rowu przydrożnego odprowadzającego wody opadowe do przepustu wychodzącego na działkę powoda doszło do zmiany kierunku i intensywności odpływu wód, co przekłada się na zamulenie przepustu wychodzącego na nieruchomość powoda oraz kanału znajdującego się za przepustem i powoduje systematyczne zalewanie zabudowań mieszkalnych powoda przez wody spływające z nieruchomości pozwanego. Sytuacja ta powoduje, że korzystanie z gruntu należącego do powoda w sposób zgodny z przeznaczeniem jest niemożliwe, a przynajmniej znacznie utrudnione. W ocenie Sądu sytuacja ta ma charakter immisji materialnych i w tym zakresie roszczenie powoda A. M. jest zasadne, o czym orzeczono w oparciu o art. 144 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c.

Jeśli natomiast chodzi o roszczenie pozwu w zakresie zapłaty kwoty 20.000 zł dochodzonej tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, to zdaniem Sądu Rejonowego zostało ono niewykazane. Strona

powodowa nie udowodniła, aby pozwany objął nieruchomości powoda w jakiegokolwiek władztwo, dokonywał czynności polegających na fizycznym opanowaniu rzeczy czy sprawowaniu bezpośredniego lub pośredniego władztwa nad nią. Brak więc przesłanek do uwzględnienia roszczenia o zapłatę w oparciu o przepis art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. Brak jest także jakiegokolwiek dowodów, które świadczyłyby o tym, iż to kierowanie wód opadowych na działkę powoda doprowadziło do powstania po jego stronie określonej szkody pozostającej w związku przyczynowym. Podobnie nie wykazano, aby na skutek ustalonych okoliczności doszło do bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej (art. 405 k.c.), wobec czego orzeczono jak na wstępie oddalając powództwo w zakresie żądania zapłaty.

Sąd Rejonowy wskazał także, że z uwagi na brak legitymacji materialnej po stronie L. M. jej roszczenie podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając na rzecz strony powodowej kwotę 250 zł tytułem opłaty sądowej uiszczonej od uwzględnionej części powództwa oraz na podstawie art. 102 k.p.c. znosząc wzajemnie koszty zastępstwa procesowego. Miał bowiem Sąd Rejonowy na uwadze, iż powództwo, choć w znacznej części oddalone, to jednak dążyło do ochrony własności zagrożonej przez działania strony pozwanej, która z racji swojego statusu prawnego winna jest szczególnej staranności w zakresie podejmowanych działań.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana, która we wniesionej apelacji zaskarżyła go w zakresie punktów I i III zarzucając mu:

- sprzeczność dokonanych ustaleń z treścią materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nieuprawnione uznanie, że dokonany przez pozwanego w 2009 r. remont drogi powiatowej nr (...) S.-C.-J. polegający m.in. na ułożeniu korytek ściekowych w istniejącym jej biegu doprowadził do naruszenia stosunków wodnych na gruncie i do zalewania nieruchomości powoda. Ponadto wskazano na dowolną ocenę dowodów poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań świadków S. B., A. B., R. S. i J. B. w zakresie ich twierdzenia, iż ilość wody odprowadzanej do spornego przepustu nie zwiększyła się po 2009 r., a problem z jej przelewaniem pojawił się po umieszczeniu przez powoda rury w dotychczasowym kanale w 1997 r.,

- naruszenie art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 144 k.c. poprzez ich nieuprawnione zastosowanie, w sytuacji gdy w sprawie nie występują immisje pośrednie oddziałujące na nieruchomości powoda i zakłócające korzystanie z niej ponad przeciętną miarę.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie zażądał uchylenia wyroku w punktach I i III, oraz przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, za przyznaniem kosztów postępowania odwoławczego, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona jedynie w części.

Nie zachodzą uchybienia, które zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia

faktyczne i przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (por. wyrok SN z dnia 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, LEX nr 190753).

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji, należy w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ ich wynik determinował zaproponowaną przez Sąd meriti ocenę prawną. W tym zakresie istotny jest zarzut odnoszący się do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na przedstawieniu własnej korzystnej dla apelującego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartych na własnej ocenie, lecz konieczne jest wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, a nadto, że miało to wpływ na wynik sprawy. Innymi słowy konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie stanowi tego rodzaju wykazania, powołanie się na własne twierdzenia i korzystne dla siebie dowody – jak to czyni apelujący. Zeznania świadków S. B., A. B., R. S. i J. B. słusznie nie zostały uwzględnione w zakresie w jakim twierdzili, iż ilość wody odprowadzanej do spornego przepustu nie zwiększyła się po 2009 r. Wbrew twierdzeniom apelującego pominięte twierdzenia były wewnątrznie sprzeczne i nieobiektywne. Z jednej bowiem strony świadkowie ci twierdzili, że po remoncie drogi ilość wody płynąca korytem nie zwiększyła się, a z drugiej zauważali że do przelewania się wody dochodziło częściej. Poza tym niewątpliwie prace wykonane przez stronę pozwaną w 2009 r. miały na celu sprawniejsze odprowadzenie wody spływającej z drogi. Nie wymaga wiedzy specjalnej stwierdzenie, że wyłożenie rowu korytkami z betonu zwiększyło szybkość spływu wody i doprowadziło do tego, że woda nie przesiąka przez rów. Część z tych świadków zeznając kierowała się także ochroną własnych nieruchomości, wskazali bowiem, że inny przebieg ciekłu wodnego z pewnością powodowałby zalewanie ich nieruchomości.

Nie budzi więc także żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego, że to w wyniku dokonanej przez stronę pozwaną modernizacji drogi w 2009 r. doszło do naruszenia stosunków wodnych. Od tamtej pory bowiem do zalewania nieruchomości powoda dochodzi znacznie częściej i wynika to przede wszystkim z wybetonowania koryta, którym płynie woda. Jak już zauważono jest powszechnie wiadomym, że poprzednie trawiaste podłoże nie dość, że znacznie spowalniało nurt wody, to jeszcze umożliwiało wchłonięcie jej pewnej ilości w grunt. Wykonane więc umocnienie rowu przy okazji remontu drogi sprawiło, że woda w większej ilości i z większą szybkością przedostaje się na działkę powoda.

Częściowo za zasadne należy uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu I instancji, w którym nakazane zostało całkowite zaprzestanie kierowania wód opadowych na działkę ewid. nr (...) byłoby uprawnione wtedy, gdyby wykazane zostało, że wszystkie ingerencje pośrednie pozwanego w nieruchomość należącą do powoda, przekraczającą przeciętną miarę, albo gdyby miały one charakter bezpośredni.

Zwrócić należy uwagę na to, że oddziaływanie wód na nieruchomość powoda ma dwojaki charakter. Z jednej strony są to wody, które od lat spływały z wyższych partii terenu rowem biegnącym wzdłuż granicy jego nieruchomości. Ten spływ wody miał charakter naturalny i nosił cechy immisji pośrednich, do których zastosowanie znajduje przepis art. 144 k.c.

Uwzględnienie roszczenia z art. 144 k.c. w związku z art. 222 § 2 k.c. uzależnione jest od zaistnienia podstawowej przesłanki, a mianowicie zakłócenia korzystania z nieruchomości sąsiedniej ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Treść art. 144 k.c. dopuszcza bowiem do pewnego stopnia ingerencje w prawo własności. Oddziaływanie pośrednie na nieruchomości sąsiednie jest dopuszczalne, jeśli jego stopień nie przekracza przeciętnej miary.

Ilość wody spływającej w ten sposób nie zmieniła się jednak w wyniku działań strony pozwanej. Jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń istniejący w terenie przepust w obecnym kształcie istnieje od kilkudziesięciu lat i jedynie przy większych opadach deszczu woda nie mieści się w wytyczonym korycie i zalewa zabudowania powoda. Taka sytuacja nie występuje codziennie, a normalnie płynąca tamtędy woda nie wylewa. Nie ma więc podstaw, aby uznać, że przepływający po nieruchomości powoda ciek wodny sam w sobie stanowił naruszenie jego prawa własności

ponad przeciętną miarę. Zakłócenie korzystania z nieruchomości powoda w wyniku tego ma tą samą miarę obecnie jak i przed 2009r. Związane z tym trudności i zagrożenia dla budynku powoda istniały już w przeszłości. Wobec tego nie ma podstaw do nakazania stronie pozwanej całkowitego zaprzestania kierowania wód wzdłuż działki powoda.

Inaczej natomiast należy ocenić tę ilość wód, która w wyniku robót z 2009r., obecnie w większym rozmiarze napływa wybetonowanym rowem. Ten nadmiar wód jest wynikiem sztucznego urządzenia ich spływu i jako taki musi być traktowany jako immisja bezpośrednia, do której nie stosuje się art. 144 k.c. Zakaz takiej ingerencji w prawo własności powoda wynika bezpośrednio z art. 140 k.c. (zob. teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1968r., III CRN 41/68 (GSiP 1968, nr 15, s. 2)). To ta ilość wody powoduje niewystępujące wcześniej z taką częstotliwością przelewanie się wody przez koronę drogi i zalewanie powierzchni nieruchomości powoda. Art. 222 § 2 k.c. uzasadnia w tym zakresie udzielenie ochrony powodowi przed bezprawną ingerencją w jego prawo własności.

Powyższe stwierdzenia prowadzą do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez ograniczenie nakazania pozwanemu zaniechania naruszania własności nieruchomości powoda jedynie poprzez kierowania na nią wód, które zalewają jej powierzchnię. Nie ma natomiast podstaw do rozciągnięcia tego nakazu także na pozostałe wody, które jak dotychczas mogą spływać w sposób naturalny, w miejscu gdzie w przeszłości istniał rów, a obecnie znajduje się rura z PCV.

Powyższe rozstrzygnięcie nie narusza przepisu art. 29 Prawa wodnego (Dz.U.2012.145). Nie obejmuje ono bowiem nakazania pozwanemu przywrócenia stanu poprzedniego na gruncie, ani budowy urządzeń zapobiegających szkodom. Wybór sposobu doprowadzenia do pożądanego stanu rzeczy na gruncie należy do strony pozwanej i nie jest narzucony w przez uprawniony do tego organ, jak w przypadku określonym w art. 29 ust. 3 ustawy.

W apelacji nie podnoszono, że nieruchomość nie jest własnością L. M.. Z uwagi na treść art. 378 § 1 k.p.c. nie było zatem podstaw do prowadzenia w tym zakresie rozważań.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów kwestionujących rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W ocenie Sądu charakter niniejszej sprawy usprawiedliwiał przyjęcie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który w myśl art. 102 k.p.c. stwarza możliwość nieobciążania strony przegrywającej kosztami procesu. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I CZ 110/07, niepubl.). Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11, niepubl., z dnia 25 sierpnia 2011 r., sygn. akt II CZ 51/11, niepubl., z dnia 24 października 2013 r., sygn. akt IV CZ 61/13, Lex nr 1389013).

W realiach przedmiotowego postępowania to przede wszystkim charakter sprawy uzasadniał odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu. Nie ulega wątpliwości, że subiektywne przekonanie powoda o zasadności roszczenia mogło być przynajmniej w części usprawiedliwione. Podejmowane działania zmierzały do ochrony własności, której naruszania dopuszczała się władza publiczna, ze swej istoty i swych uprawnień silniejsza od innych podmiotów. Przyznane jej liczne uprawnienia oraz obowiązki winna wykonywać w granicach i na podstawie prawa,

budując nieustannie zaufanie obywateli do siebie. Tymczasem w niniejszej sprawie długotrwały okres zaniechań ze strony pozwanego doprowadził do konieczności zainicjowania postępowania, w którym wykazane zostały naruszenia jakich dopuścił się względem własności powoda. Niewątpliwie zatem powód mógł czuć się usprawiedliwiony w swoich roszczeniach, tym bardziej, że z jego punktu widzenia został pozbawienia władztwa nad częścią swojej nieruchomości bez żadnej rekompensaty, co *prima facie* musiało budzić jego sprzeciw. Ostateczna bezzasadność części roszczenia, stwierdzona w rozstrzygnięciu Sądu, w żaden sposób nie umniejszała znaczenia powyższych okoliczności, skoro czynnikiem decydującym o dopuszczalności nieobciążania strony przegrywającej kosztami mogą być także jej subiektywne przekonania, nie tylko zaś czynniki obiektywne związane z rozstrzygnięciem sporu.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie I sentencji w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. Ponieważ dalej idąca apelacja okazała się niezasadna, należało ją oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 zd.

1 k.p.c. mając na uwadze wynik sprawy oraz uwzględniając, że poza kosztami stron wynikającymi z wynagrodzeń pełnomocników w postępowaniu apelacyjnym, pozwany uiszczył opłatę od apelacji (1.000 zł), która okazała się uzasadniona jedynie w niewielkiej części.